

Skutki wycieku czerwonego szlamu wciąż odczuwalne

30 września 2011

WĘGRY. Jak informuje organizacja Greenpeace Austria, stężenie toksycznych substancji w wodzie i glebie po wycieku szlamu na Węgrzech w październiku 2010 roku wciąż przekracza dopuszczalne normy.

Zawartość substancji zanieczyszczających w rzece Torna, która przepływa w rejonie najbardziej dotkniętym katastrofą nadal jest wysoka. W szczególności wysokie jest stężenie aluminium, które jest toksyczne dla ryb. – Aby nurt wody stał się ponownie funkcjonującym ekosystemem, będą potrzebne długie i kosztowne działania uzdrawiające – podkreślił chemik Greenpeace’u Heriwg Schuster, którego zacytowano w komunikacie.

Natomiast w glebie stwierdzono podwyższone stężenia chromu i arsenu. W przebadanej kukurydzy stwierdzono ponadto podwyższoną zawartość ołowiu, choć nie przekracza ona jeszcze norm UE.

Do wycieku doszło 4 października 2010 roku. W zbiorniku osadowym należącym do huty aluminium pękł wał. Ze zbiornika wyciekło ok. 700 tys. metrów sześciennych toksycznego szlamu. Trująca substancja zanieczyściła rzeki i zalała miejscowości Kolontar i Devecser powodując śmierć 10 osób.

Na podstawie: PAP

Źródło: Ekologia.pl